

Pokona? bierno??

Drodzy bracia i siostry!

Radujmy si?!. Jest Wielkanoc! Jezus zwyci??y? i zmieni? przebieg naszej historii. Jej ko?cem nie b?dzie ?mier?, lecz zmartwychwstanie.

Ile to Go jednak kosztowa?o! W wydarzeniach Wielkiego Tygodnia do?wiadczyli?my ogromu mi?o?ci Pana Jezusa, który potrafi? prze?ywa? najtrudniejsze chwile swego ?ycia, nie skupiaj?c si? na sobie, lecz maj?c stale w sercu swoich uczniów.

Najpierw, przez umycie nóg, da? im lekcj? pokory, jako odpowied? na ich stale powracaj?c? dyskusj? o tym, kto z nich jest najwi?kszy. Ustanawiaj?c Eucharysti?, Jezus zadba? o ich przysz?o??, aby mogli by? pewni, ?e nie s? sami, bo On, w Eucharystii, pozostaje zawsze z nimi.

Nawet w szczytowym momencie m?ki na krzy?u potrafi? my?le? o najbli?szych: podarowa? Matk? uczniowi, a ucznia – Matce. Nie zapomnia? równie? o nawróconych: ?otrowi obieca? raj. Mi?o?? Jezusa w chwili okrutnej m?ki okaza?a si? Boska, a wi?c niesko?czona.

Wielki Tydzie? pokaza? nam jednak równie? ma?o?? mi?o?ci aposto?ów. Po trzech latach uczestnictwa w ?yciu Chrystusa, kiedy do?wiadczali pi?kna s?owa Bo?ego i mocy cudownych czynów, jeden Go zdradzi, a inni w chwili najwy?szej potrzeby, zamiast by? z Nim, ow?adni?ci l?kiem pozostawiaj? Go samego. Aby nas zbawi?, Jezus musia? przyj?? na siebie niewyobra?alne cierpienia w przera?aj?cej samotno?ci.

Ta historia mia?a miejsce 2000 lat temu. Czy ona jednak nie powtarza si? równie? w naszych czasach? Czy m?ka Jezusa nie trwa nadal w chrze?cijanach, którzy s? prze?adowani w ró?nych zak?tkach ?wiata, a tak?e w Ko?ciele, który jest dyskredytowany, wy?miewany oraz dyskryminowany w Europie i równie? w Polsce?

Jezus dzisiaj, tak jak wtedy, znosi to wszystko cierpliwie. A jak zachowujemy si? obecnie my, wspó?cze?ni uczniowie? Czy czasem nie patrzymy na to wszystko biernie, jak wtedy aposto?owie? Czy bronimy prze?adowanych chrze?cijan i Ko?cio?a oraz tych warto?ci – jak ma??e?stwo, rodzina, ?ycie ludzkie od pocz?cia do naturalnej ?mierci, wychowanie dzieci przez rodziców – których broni Ko?ció? w interesie ca?ej ludzko?ci?

Po zmartwychwstaniu Jezus powiedzia? aposto?om: „Miejcie odwag?. Jam zwyci??y? ?wiat”. Jezus zwyci??y? równie? dzisiejszy ?wiat. A my czego jeszcze si? boimy? Czy naprawd? jeste?my Jego ?wiadkami? Czy naszym ?yciem ?wiadczymy, ?e On zmartwychwsta??

?wiadek Zmartwychwstania wierzy, ?e Bóg go ogromnie kocha, co Jezus objawi? i udowodni?. ?wiadek zmartwychwstania odpowiada na mi?o?? Boga, mi?uj?c cz?owieka, jak czyni? to Jezus. „Drog? Ko?cio?a jest cz?owiek” – powiedzia? Jan Pawe? II ju? w pierwszym or?dziu po wyborze na Stolic? Apostolsk?.

Wiadek zmartwychwstania stara się być w miłości wzajemnej wraz z innymi uczniami Jezusa, tak jak Jezus z Ojcem, bo „po tym poznaję, że jesteście uczniami moimi, jeżeli miłość wzajemną będziecie”. Dlatego Wiadek zmartwychwstania jest człowiekiem radosnym i stanie się atrakcyjny dla świata, i dla współczesnych ludzi, bo wszyscy szukają radości i szczerego. Niektórzy mogą wtedy przez niego odnaleźć drogę do Jezusa.

Trzeba, jednak pokonać pewną bierność, która często nam towarzyszy. Kiedy gościem rekolekcji dla 150 lekarzy diecezji warszawsko-praskiej. Po pierwszym dniu przyszła pewna lekarka, mówiła: „Jestem szczera, bo wczoraj wieczorem znalazłam, po dłuższym czasie, odwagę i siłę, aby na nowo rozmawiać z moim mężem”. Promieniowała radością. Dlaczego? Bo pokonała bierność i znowu zaczęła miłować. A wtedy, pokonując obawy i opory, odnowiła relację ze swoim mężem. Dla niej była to już Wielkanoc. Pełnia radości, wskutek odnowionej miłości.

Wielkanoc to nowa okazja, by pokonać bierność i nadrobić zaległości i zaniedbania miłości w stosunku do naszych bliźnich. Wtedy Bóg podaruje nam nowy pokój, nową radość, nowy optymizm.

Wielkanoc jest tam, gdzie relacje międzyludzkie odnawiają się w duchu tej ofiarnej miłości, o której słyszeliśmy wczoraj w trakcie transmisji Drogi Krzyżowej z Koloseum w Rzymie: tej ofiarnej miłości, którą Jezus nas umiłował.

ks. Roberto